

реживало людство у період кризи стародавнього світу.

При цьому, як вважає автор, процеси глобалізації, які відбуваються в сучасному світі, ставлять на порядок денний вироблення нової антропології, у змісті якої має бути синтезований історичний досвід не тільки європейської культури, але й азійської, рівно як і досвід культур інших регіонів світу.

Гадаємо, що і сама постановка питання про необхідність нової антропології, і переконаність автора в тому, що підґрунтям її може стати тільки узагальнення культурного досвіду всього людства в усій його багатоманітності, – ідеї ці заслуговують на найсерйознішу увагу. Проте, чи сумісне настільки масштабне бачення завдань сучасної антропологічної теорії з діяльнісним підходом як єдиною методологічною базою нової антропології? Автор не ставить цього питання безпосередньо,

а проте сама внутрішня логіка розвитку загальнотеоретичних засновків, які є засадовими для його дослідження, певною мірою передбачає позитивну відповідь на таке запитання.

Про це ж свідчить і зауваження про те, що так звана „філософія діалогу та зустрічі” дещо спрощено інтерпретує сучасну ситуацію людини (с. 83–84). Між тим, як нам уявляється, саме багатоманітність відносин у системі „людина – світ”, думка про те, що активність людини як суб’єкта змістовно включає в себе не тільки діяння, але й споглядання, тобто ідеї, що їх розвиває „філософія діалогу” у різних її варіантах, методологічно більш адекватні завданням побудови нової універсальної антропології, ніж діяльнісний підхід.

Загалом змістовна книга професора А. Л. Захаріаша є творчим дослідженням сучасних проблем філософії людини.

**Katarzyna M. Cwynar**

## **Pamięć – źródło kształtowania rzeczywistości**

*Память - источник формирования действительности*

Zbigniew Stachowski (red.), *Pamięć dla przyszłości*,  
Tuczyn 2002, s. 136

Koncentrując „się na problematyce pamięci społecznej analizu-

jemy wpływ i tym samym sens zapamiętanych zdarzeń, które niewąt-

pliwie kształtują naszą, obecną rzeczywistość. To pamięć bowiem kreuje świat, w którym żyjemy, zachowując ciągłość między przeszłością a przyszłością, kształtując kulturę i naszą tożsamość. To, jak jesteśmy, zależy więc w dużej mierze od pamięci wcześniejszych pokoleń, od tego co zapamiętane, a co zapomniane. Tworząc zatem pamięć dla przyszłości musimy zważyć na to, by w swej prawdzie sprostała wyzwaniom przyszłych pokoleń w procesie budowy nowego europejskiego ładu społecznego.

Świadomość wagi tych zagadnień była inspiracją do zorganizowania przez PTR i WSSG w Tyczynie konferencji w 2000 r. na temat: *Pamięć dla przyszłości*, której rezultatem jest książka wydana pod redakcją Zbigniewa Stachowskiego: *Pamięć dla przyszłości*. Zbiór ten to filozoficzne, historyczno-polityczne, religioznawcze i socjologiczne próby analizy problematyki pamięci. Zachętą zaś do tej lektury niech będzie krótkie omówienie wybranych zagadnień.

Struktura recenzowanej książki przedstawia się następująco: *Przedmowa* (s. 5–7), Wiesław Sztumski *Aktualizacja pamięci. Ontologiczny i społeczny kontekst rozważań* (s. 7–26), Marek Szulakiewicz *Ucieczka od przeszłości – ponowoczesna orientacja temporalna kultury* (s. 27–40), Wojciech J. Burszta *Problem narodu i wielokulturowość Europy* (s. 41–54), Ignacy S. Fiut *Przyroda jako źródło pamięci*

(s. 55–70), Leonard J. Pełka *Droga do antropologii ekofilozoficznej* (s. 71–82), Władysław Masiarz *Trudna – wspólna przeszłość i teraźniejszość Polaków i Rosjan* (s. 83–92), Wiesław Mysłek *Wewnątrzkatolicki spór o przyszłość polskiego Kościoła* (s. 93–108), Natalia Trela *Piekło przedmurza* (s. 109–114), Zbigniew Drozdowicz *Wrażliwość religijna w perspektywie nowych ruchów religijnych* (s. 115–130), Zbigniew Stachowski *Kłopoty z pamięcią* (s. 131–136).

Książkę otwiera artykuł Wiesława Sztumskiego *Aktualizacja pamięci. Ontologiczny i społeczny kontekst rozważań* (s. 7–26). Autor analizując proces aktualizacji pamięci, czy inaczej mówiąc proces jej odtwarzania w obszarze teraźniejszości, definiuje na wstępie samo pojęcie pamięci, jak również wskazuje na sposoby rozumienia czasu jako kategorii warunkującej długość jej trwania. Opowiadając się za stanowiskiem umiarkowanego prezentyzmu (s. 10) wyjaśnia istotę czasu zarówno w jego modelu dynamicznym, obejmującym fazę przeszłości, współczesności i przyszłości (s. 11), jak i modelu statycznym, przy czym współczesność jest tu najważniejszym horyzontem czasowym. Istnienie czegoś – jak podkreśla Sztumski – „(...) przysługuje tylko jednej kategorii czasowej – współczesności, i tylko to istnieje, co mieści się w obszarze współczesności” (s. 13). Mówiąc zaś o przeszłości czy przyszłości, rozpatruje te dwa momenty

czasowe w kategorii względnego i bezwzględnego trwania (s. 13 i nast.). Aktualizacja pamięci jest procesem odtwarzania przeszłości, w którym zrekonstruowane jej obrazy nie zawsze są adekwatne do ówczesnej rzeczywistości, co oznacza – jak podkreśla Sztumski – iż „(...) w każdej współczesności, na każdym etapie ewolucji lub historii, inaczej postrzega się przeszłość i kreuje się inny wizerunek przeszłości (...)” (s. 18). Przeszłość zatem ulega zmianie, a mówiąc za Sztumskim „(...) żyje, a życie swe zawdzięcza aktywności pamięci ludzkiej” (s. 19). Kształtowanie współczesności w dużej mierze może zatem zależeć od pamięci, od sposobu jej aktualizacji, jednakże w obecnych warunkach – jak podkreśla Sztumski – warunkach postępującej redukcji czasu społecznego aktualizacja pamięci może zatracić swój sens (s. 20 i nast.). Wskazując na funkcjonalne i instrumentalne traktowanie pamięci Sztumski podkreśla jednakże, iż „(...) bez pamięci nie ma życia” (s. 22), a jej funkcjonowanie zarówno w świadomości indywidualnej jak i zbiorowej zależy od roli, jaką ona pełni w życiu społecznym, kulturze i historii. Chodzi tu bowiem nie tylko o rolę pamięci w zachowaniu ciągłości gatunku, lecz również w tworzeniu wiedzy, w konstruowaniu rzeczywistości społecznej i adaptacji życia jednostek do jej wymogów. Analizując determinanty kształtowania rzeczywistości społecznej Sztumski podkreśla

zjawisko manipulacji pamięcią (s. 26).

Artykuł zaś Marka Szulakiewicza *Ucieczka od przeszłości – ponowoczesna orientacja temporalna kultury* (s. 27–40) jest próbą analizy kultury ponowoczesnej pod względem akceptacji przeszłości – kategorii czasowej bezpośrednio związanej z pamięcią. Poddając rozważaniom orientację temporalną nowożytności, epoki zdominowanej przez przyszłość wykazuje, iż mimo umacniania się przekonania obojętności na przeszłość i próby zerwania z tradycją, przeszłość pozostawała – jak podaje – „(...) nienaruszalnym elementem myślenia fundamentalistycznego i esencjalistycznego. Pozostawała tym co porządkuje i hierarchizuje, stwarzając iluzję patrzenia na świat z punktu widzenia wieczności” (s. 32). Stworzony zatem model kultury modernistycznej, umacniający konieczność zwrotu ku przyszłości, w rzeczywistości „zapadał się w przeszłość” (s. 33). Epokę ponowoczesną natomiast – jak podkreśla Szulakiewicz – zdominowała „ucieczka od przeszłości”. Kulturowe załamanie się roli przeszłości upatruje w dwóch czynnikach: 1) kulturowej koncentracji na pojedynczych wydarzeniach (tu i teraz) „(...) każdy czas staje się czasem teraźniejszym” oraz 2) w potrzebie „(...) ciągle nowej przeszłości i stworzenia hermeneutycznego stosunku do tego co minione (...)” (s. 34). Czas miniony w rozważaniach Szulakiewicza nie jest istotny

dla terażniejszości, co więcej, „(...) powrót do przeszłości wydaje się być klęską” (s. 35). Podtrzymując takie stanowisko podkreśla, iż ucieczka od przeszłości, jej zatracenie sensu w świecie terażniejszym jest zjawiskiem naturalnym (s. 35) i uwolnienie się od tego co minione w epoce postmodernistycznej wskazuje nową drogę do jedności w globalnej wiosce (s. 37). Szulakiewicz nie stawia wprawdzie tezy, iż już dziś żyjemy w świecie bez przeszłości, jednakże taką możliwość podkreśla. Postawiona jednakże diagnoza, iż „kultura ponowoczesna stwarza zagrożenie, że może to być obraz bez przeszłości” (s. 39) wydaje się być jednak osądem przesadnym. Faktem jest, iż postmodernistyczny „chaos” powoduje zatracenie sensotwórczej roli przeszłości, tradycji, jednakże *postmoderna* nie „odcina” zupełnie przeszłości od pozostałych kategorii czasowych konstytuujących czas kulturowy. Co więcej, to raczej w przyszłości postmoderniści upatrują brak sensu głosząc, iż wszystko co być mogło zdarzyło się i co najwyżej można powracać do tego co minione. W związku z tym postawić należałoby tezę, iż kultura ponowoczesna stwarza zagrożenie, że może to być obraz bez przyszłości. Słowa Baudrillarda przytoczone przez Szulakiewicza, iż „Znajdujemy się w pewnym stanie posthistorii, która nie zawiera już sensu” należałoby raczej odczytać w tym właśnie sensie. Dogłębna analiza zasygnalizowanej problematyki wykracza

jednakże poza ramy niniejszej recenzji, dlatego też dalszą ocenę i analizę stawianych tez pozostawiam jedynie czytelnikowi, przechodząc do krótkiego omówienia innych teoretycznych rozważań nad zagadnieniem pojmowania i funkcjonowania pamięci.

W artykule *Przyroda jako źródło pamięci* (s. 55–69) Ignacy S. Fiut nawiązując na wstępie do samej definicji pamięci w sferze duchowej człowieka i jej funkcji, zarówno w życiu jednostki jak i życiu społecznym, wskazuje na specyficzną jej formę – pamięć w sferze cielesnej człowieka, u podstaw której fundamentalne znaczenie odgrywa przyroda. Omawiając zjawisko *imprintingu* (wpojenia) opisanego przez K. L. Lorenza (s. 57) podkreśla istotność przyrody w procesie egzystencji pamięci. Nawiązując zaś do problemu pamięci w przyszłości stawia jednocześnie pytanie o istotę przyrody i jej obraz w przyszłości jako realnej podstawy procesu zapamiętywania czy odpamiętywania (s. 57). Odwołując się do idei R. Penrose’a i rozważając równocześnie wpływ procesu globalizacji na zachowanie i rolę pamięci w przyszłości, wskazuje na istotne znaczenie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, stawiając przy tym tezę, zgodną z poglądami Baumana, o zależności przyszłego funkcjonowania pamięci od dostępu do Internetu (s. 59). Omawiając zaś pamięć w kontekście imperializmu ekologicznego (A. W. Crosby)

czy futurologii ekofilozoficznego (F. Dyson) podkreśla istotność przyrody jako czynnika warunkującego ciągłość pamięci międzypokoleniowej. Istotne znaczenie w rozważaniach autora ma również idea odpowiedzialności za przyszłość w kontekście obecności przyrody jako nieodzownego źródła zachowania pamięci. Analizując koncepcję tzw. „nowej etyki” H. Jonasa, etyki przyszłości (s. 64), stoi na stanowisku, iż „Kondycja pozostawionej przyrody będzie (...) w oczach przyszłych pokoleń realną formą pamięci, przedmiotem ją wywołującym i źródłem jej zasobów dla przyszłości” (s. 65).

Niewątpliwie, w obliczu narastających zagrożeń cywilizacyjnych zarówno dla środowiska naturalnego jak i ludzkości, idee ekofilozoficzne we współczesnym świecie nabiorą istotnego znaczenia w świadomości ludzkiej, kształtując „nowy humanizm”, co podkreśla Leonard J. Pełka w swym artykule: *Droga do antropologii ekofilozoficznej* (s. 71–82). Kształtowanie się bowiem nowej etyki opartej na wartościach ekologicznych czy związanego z nim sumienia ekologicznego to zdaniem autora najważniejsza droga wyjścia z impasu i wypełnienia „luki humanistycznej” powstałej na skutek m.in. erozji wartości moralnych i religijnych (s. 72). Analizując założenia i istotę paradygmatów myślowych przełomu XX–XXI w. takich jak postmodernizm, New Age, feminizmu i ekologizmu z uwzględnie-

niem głównych nurtów ekofilozoficznych jak ekokosmologia H. Skolimowskiego, ekologia głęboka A. Naessa, hipoteza Gai J. Lovelocka czy ekoteologii J. Moltmanna, doszukuje się źródeł kształtowania antropologii ekofilozoficznej. Zarysowane przez autora koncepcje filozoficzne wskazują na kształtowanie się wzorca człowieka ekologicznego, istoty przyrodniczej, której zachowań kulturowych czy historycznych – jak podaje autor – „(...) nie sposób pojąć bez uprzedniego zrozumienia biologicznych korzeni ludzkiej kultury czy historii” (s. 80). „Człowiek ekologiczny” w rozważaniach autora jawi się nie tylko jako obywatel Kosmosu, lecz przede wszystkim jako istota żyjąca w symbiozie z Naturą, której mądrość i etyka wyróżniają ją spośród innych stworzeń (s. 81).

Kolejne artykuły to teoretyczno-metodologiczne odniesienia zagadnień pamięci społecznej do rzeczywistości zarówno w ujęciu historyczno-politycznym, analizujące stosunki polsko-rosyjskie obciążone negatywnymi doświadczeniami historycznymi zapisanymi w świadomości obu narodów (W. Masiarz), zawierające refleksje na temat miejsca Polski w Europie jako prowincjonalnego narodu, o którym utarte stereotypy myślowe stawiają go na przedmurzu Europy (N. Trela), czy obejmujące rozważania nad problemem narodu w zjednoczonej, wielokulturowej Europie (W. J. Burszta), jak również w ujęciu religioznaw-

czym, zawierające refleksje nad przyszłością polskiego Kościoła (W. Mysłek) czy też nad wrażliwością religijną społeczeństwa wobec nowych ruchów religijnych współczesnego świata (Z. Drozdowicz).

Zbiór zamyka natomiast artykuł Zbigniewa Stachowskiego *Kłopoty z pamięcią* (s. 131–136) zawierający rozważania autora nad egzystencją pamięci społecznej po okresie przemian, jakie dokonały się w Polsce pod koniec XX w. Autor wskazując na konsekwencje przeobrażeń globalizacyjnych, na skutki postmodernistycznego przewartościowania współczesnego świata czy też znaczny wpływ kategorii rynkowych na sfery życia społecznego, podkreśla, iż zmiany te determinują proces zachowania pamięci społecznej dla przyszłości. Szukając zaś odniesienia na gruncie polskiej rzeczywistości społecznej do zachodzących przemian w sensie globalnym, wskazuje na nieumiejętność dostosowywania się polskiego społeczeństwa do zmian współczesnego świata wynikającą głównie z liturgizowania i hagiografizowania naszej pamięci: „(...) spoglądamy uparcie w przeszłość – stwierdza – i naśladujemy światowe peryferia liturgizując i sakralizując naszą skołataną rzeczywistość (...). Szukamy wzorców i antidotum na przewyciężenie naszego zapóźnienia w rozwiązaniach i ideach okresu polskiego międzywojnia (...) zamiast poszukiwać optymalnych rozwiązań ułatwiających przebieg procesów adaptacyj-

nych do szybko zmieniającego się świata” (s. 132). Kontynuując refleksję nad problemem pamięci społecznej nie pomija znaczenia tradycji traktowanej tu jednak jako balast współczesności (s. 133). Analizując funkcję instrumentalno-legitymizującą pamięci społecznej wskazuje na istotność czynników politycznych, ideologicznych i ekonomicznych w ignorowaniu prawdy historycznej a co za tym idzie możliwość manipulacji pamięcią (s. 135). Nawiązując zaś do możliwości przyszłościowego dostosowania się polskiego społeczeństwa do standardów nowoczesnych społeczeństw szansę upatruje w procesie racjonalizacji religijnej pamięci społecznej (s. 136).

Refleksja Z. Stachowskiego zamyka wprawdzie recenzowany tom, lecz zarazem otwiera nowy dyskurs wokół zagadnień tu zasygnalizowanych. Lektura ta bowiem to nie tylko źródło teoretyczno-metodologicznych konfrontacji odmiennych poglądów wobec zagadnień pamięci, to również zachęta do szukania nowych rozwiązań postawionych problemów i podjęcia próby własnej interpretacji przedstawionych zagadnień, jak również znalezienia odpowiedzi w otaczającej nas rzeczywistości o miejsce i znaczenie pamięci. Dobra książka bowiem jest zawsze źródłem inspiracji do głębszych analiz i refleksji oraz podejmowania nowych dyskusji czy utwierdzania się w swych przekonaniach.